

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr.,  
na stronie 3-lamowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemście-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMŚCIE-POMORZE, WTOREK, DNIA 4 SIERPNI 1936.

N — Nr. 89

## Czy to, co się dziś rozgrywa w Hiszpanji, nas nie obchodzi?

Opinia publiczna całej Europy, a zapewno i poza nią żywo zajęta jest tem, co się obecnie dzieje w Hiszpanji. Wre tam zawzięta, niesłychanie krwawa wojna domowa. Wprawdzie po obaleniu rządów dyktatorskich gen. Primo de Rivera, a z nimi razem i monarchji w Hiszpanji kraj ten targany był ciągłymi niepokojami i wybuchami rewolucyjnymi, co doprowadziło ostatecznie do tego, że rządy objął po ostatnich wyborach t. zw. front ludowy, który właściwie jest tylko ekspozyturą czerwonego komunizmu. Ostatnia jednak wojna domowa przechodzi swymi rozmiarami — swą zaciętością i okropnością wszystkie poprzednie zawieruchy i wybuchy rewolucyjne. Od długiego już szeregu dni cały kraj ogarnięty jest strasliwym pożarem rewolucyjnym. Cały naród, podzielony na dwa wrogie obozy, stacza ze sobą śmiertelny bój, mordując się wzajemnie bez upamiętania i niszcząc wiekowy dorobek kulturalny i gospodarczo-społeczny kraju. W gazetach roi się od opisów strasznego rozpętania najniższych instynktów po stronie frontu ludowego, uwidatniającego się w bezprzykładnych aktach okrucieństwa, mordowania księży, siostr zakonnych, bezbronných starców i dzieci oraz wandalistycznego burzenia kościołów, klasztorów i rozmaitych cennych zabytków sztuki i kultury. Czytając o tych grozących aktach okrucieństwa i barbarzyństwa, nie można obojętnie przechodzić nad nimi, pocieszając się tem, że przecież to daleko od nas, że nas ta sprawa bezpośrednio nie dotyczy. Pewno, że Hiszpanja jest daleko od nas, że wewnętrzne stosunki w Hiszpanji przedewszystkiem ją samą obchodzą — jako, że każdy naród za swój los jest odpowiedzialny, ale z drugiej strony trzeba i to mieć w pamięci, że Hiszpanja to kraj czysto katolicki, że w krwawych tych rozgrywkach rozchodzi się nie tylko o polityczne dążenia, ale, że cała ta akcja t. zw. frontu ludowego zwrócona jest przeciw Kościołowi Kat. i religji chrześcijańskiej, że jest kierowana przez największych wrogów Kościoła i religji, komunistów, żydów i masonów, a wydajnie popierana przez czerwoną Moskwę. Stąd też nas jako katolików wynik tych krwawych zmagania niezmiernie obchodzić musi. A nie tylko to. Jest przecież więcej niż pewne, że tenże wynik zaciąży w swych skutkach i następstwach na dalszych losach i innych krajów Europy, a więc i Polski.

Zwycięstwo powstańców — to zwycięstwo Kościoła i wiary i kultury chrześcijańskiej, to triumf idei narodowej w Hiszpanji, który jednak nie pozostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się stosunków przedewszystkiem we Francji, która dziś również znajduje się w szponach frontu ludowego, staczając się na pochyłej drodze ku komunizmowi. Pogrom czerwonej zarazy w Hiszpanji to równocześnie i klęska i zmierzch frontu ludowego we Francji, co też w dalszym ciągu nie pozostanie bez wpływu na stosunki i w innych krajach Europy, a w szczególności w Bolszewji. Klęska komunizmu w Hiszpanji, to prawdopodobnie koniec bolszewizmu w ogóle. Zdają sobie z tego dobrze sprawę wyznawcy czerwonej międzynarodówki i stąd na wszelki sposób popierają czerwony rząd hiszpański. Tak z Moskwy, jak i z Francji idą rozmaitemi drogami wydajne posiłki i pomoc dla wojsk rządowych w Hiszpanji, celem niedopuszczenia do ich klęski. Ale równocześnie i państwa, przeciwnie panowaniu czerwonej międzynarodówki, zdając sobie sprawę z następstw, jakie pociągnęłyby za sobą utrwalenie się komunizmu w Hiszpanji dla nich, w pierwszym rzędzie Włochy i Niemcy, a w dalszym ciągu i Anglja z baczną uwagą śledzą bieg wypadków w Hiszpanji. Ich okręty wojenne okrążają południowe wybrzeża iberyjskiego półwyspu, motywując swój pobyt potrzebą pomocy i opieki dla swoich obywateli, przebywających w tym kraju. Jednak z drugiej strony słychać, że w od-

powiedzi na pomoc, udzielaną przez Moskwę i Francję rządowi czerwonemu w Hiszpanji i Włochy i Niemcy dostarczają broń, a przedewszystkiem samolotów hiszpańskim insurgen-  
tom. I stąd łatwo dojść może na podłożu krwawej wojny domowej w Hiszpanji do nieobliczalnych wprost konfliktów międzynarodowych.

Jednym słowem, zwycięstwo ruchu powstańczego to pogrom masonsko-żydowsko-komunistycznej międzynarodówki, nie tylko w Hiszpanji, ale i w całej Europie. Klęska jego atoli to prawdopodobnie opanowanie dalszych jeszcze krajów Europy przez tę czerwoną zarazę, co i Polsce grozi większym niebezpiecz-

To też na pytanie nasze, stawione w nagłówku, odpowiedzieć trzeba, że to, co się rozgrywa w Hiszpanji, nas bardzo żywo obchodzić musi i nasze najgorętsze życzenia iść muszą w tym kierunku, by w katolickiej Hiszpanji w całej pełni znów zatrumfowała idea chrześcijańska i narodowa.

### Watykan

pod wstrząsającym wrażeniem wydarzeń w Hiszpanji.

Wedle doniesień z kół watykańskich nadechdzą obecnie do Watykanu rozpaczliwe telegramy, donoszące o okrutnych prześladowaniach duchownych katolickich przez anarchistyczne bojówki czerwone. Na Papię wiadomości te wywołały wstrząsające wrażenie. Sytuacja jest tem bardziej rozpaczliwa, że Watykan nie posiada narazie żadnej możności interwencji. Stosunki dyplomatyczne z Madrytem, choćby nawet za pośrednictwem państw neutralnych, są silnie ograniczone, nie mówiąc już o tem, że rząd hiszpański nie posiada żadnego wpływu na podległe mu władze prowincjonalne.

Watykan równocześnie zaprzecza wszystkim doniesieniom o rzekomym kontakcie duchowieństwa katolickiego w Hiszpanji z kołami faszystowskimi w Rzymie. Wiadomości te rozszlewane są głównie dlatego, aby pomówić duchowieństwo katolickie o uprawianie jakiejś akcji politycznej. Natomiast prawdą jest, że władze włoskie zaaprobowały inicjatywę Watykanu, aby włoskie okręty wojenne, znajdujące się obecnie na wodach hiszpańskich, zabrały na pokład także prześladowanych księży katolickich dla ratowania ich od niechybnej śmierci.

### Katastrofa eskadry włoskiej.

Donoszą, że eskadra wodnopłatowców włoskich, przeznaczonych dla armji powstańczej gen. Franco, w drodze do Marokko dostała się w strefę gwałtownej burzy, na skutek czego eskadra została rozbita, a 6 samolotów uległo w katastrofie. Jak twierdzi franc. Havas, samoloty wiozły broń i amunicję dla powstańców. Rząd włoski jednak temu przeczy.



Triumfalny powrót oddziałów ochotniczych z frontu abisyńskiego w Rzymie. Defilada oddziałów studenckich.

## Z walk w Hiszpanji.

Dwie trzecie Hiszpanji posiadają powstańcy.

Powstańcy posiadają już w swem ręku dwie trzecie terytorjum Hiszpanji. W ręku powstańców znajdują się m. in.: Sewilla, Kadyks, Orense, Latoruna, Granada, Cordoba, Pontevedra, Lugo, Caceras, Zamorra, Walencja (twierdza na granicy portugalskiej), Santander, Saragossa, Burgos i Pampluna.

Wojska rządowe sprawują jeszcze władzę nad Madrytem, Malagą, Jaen, dalej nad całą Katalonią z wyjątkiem Lerida i Toledo. Nie skontrolowane są narazie wiadomości, do kogo należą obecnie Albaceta, Ciudad, Real, Alicante, Murcia, Bilbao oraz Asturia. Faktem jest jednak, że wojska powstańcze poczyniły znaczne postępy w Hiszpanji południowej. Badajoz znajduje się prawie że w całości w ręku armji powstańczej. W wielu miejscowościach ludność przyłącza się do powstańców. — Słychać także, że wojska gen. Moli sprawują już całkowitą kontrolę nad wodociągami, zaopatrującymi Madryt w wodę.

Madryt otoczony przez wojska powstańcze.

Według doniesień z głównej kwatery gen. Mola Madryt jest całkiem otoczony przez wojska powstańcze. Wszystkie połączenia stolicy hiszpańskiej z miastami, znajdującymi się jeszcze w rękach wojsk rządowych, są przerwane.

Powstańcy idą naprzód.

Według wiadomości, jakie nadeszły do Portugalji, powstańcy zajęli wioskę Gnadarrama, gdzie znajdowała się główna kwatera sił rządowych.

Ochrona obywateli polskich.

Madryt. W wyniku przeprowadzonej ankiety stwierdzić można, że po dziś dzień wśród ofiar rewolucji w Madrycie, Walencji i Barcelonie niema ani jednego Polaka.

Jedynie w Barcelonie kilka sklepów polskich ucierpiałoby w czasie rozruchów. Życie w miastach, w których rząd jest panem sytuacji, płynie normalnym torem.

Nasze poselstwo i konsul są w stałym kontakcie z obywatelami polskimi, zapewniając im ochronę.

„Pleko na ziemi“ w Barcelonie.

Do Genui we Włoszech przybył statek z uciekinierami z Hiszpanji. Opowiadają tak straszne rzeczy, że aż trudno w nie uwierzyć. Nazywają Barcelonę plekiem na ziemi.

Niemiec dr. Hessermann opowiada o tragicznych przejściach swoich rodaków: wszystkie ich domy i sklepy zdemolowano i obrabowano, pięciu Niemców zabito.

Oddziały uzbrojonych robotników przebiegały wszystkie mieszkania w poszukiwaniu materaców, których użyto na barykady uliczne. Rabowano zapasy żywności, wymuszano olbrzymie okupy.

Duże szkody ponieśli obywatele włoscy, przeciw którym zwrócił się gniew rozbestwionego tłumu. Wielu robotników włoskich musiało opuścić warsztaty pracy. W towarzystwie żeglugowem „Italia“ obrabowano kasę pancerną. W fabryce „Pirelli“, zatrudniającej 3.500 robotników, musieli uciec wszyscy kierownicy.

Portugalja zagrożona przez bolszewizm.

Paryż. Londyński korespondent „Echo de Paris“ donosi o nagłym przyjeździe portugalskiego ministra spraw zagranicznych, Monteiro, do Londynu.

Monteiro odbył konferencję z min. Edenem rzekomo w sprawach kolonialnych, jednak w kołach politycznych wyrażają zdanie, że przyjazd ministra portugalskiego nastąpił w związku z wojną domową w Hiszpanji. Portugalja jest obecnie najwięcej zagrożona zalewem bolszewickim i z tego powodu zależy jej na tem, by w Hiszpanji nie rządził komunizm.

## Czy zapowiadane są nowe „pociągnięcia polityczne” wobec mas chłopskich?

Premjer Sławoj-Składkowski przyjął senatora Róga i red. Marjana Malinowskiego, b. działaczy „Wyzwolenia”, którzy w roku zeszłym opuścili Str. Ludowe, bojkotujące wybory i wzięli udział w akcji wyborczej po stronie sanacji. W związku z tą audjencją mówi się, że premjer informował się u tych działaczy sanacyjno-ludowych o nastrojach mas chłopskich. Prawdopodobnie chodziło o informacje o przygotowanych przez Str. Ludowe manifestacjach na dzień 15 sierpnia, zmlerzających do uczczenia żołnierzy-chłopów, poległych w bojach z najazdem bolszewickim w 1920 r.

Jak wiadomo, ludowcy przywiązują dużą wagę do tych manifestacji, chcąc dać przegląd zorganizowanych sił ludowych i wyraz dążeń mas chłopskich. — Spodziewają się, że weźmie w nich udział około 2 milionów chłopów. W tym samym dniu Str. Narodowe organizuje wielką manifestację na historycznych polach Radzimina.

Z manifestacją tych nie jest zadowolona prasa rządowa. Sanacyjny „Express Poranny”, kierowany ręką pułkowników, — twierdzi, że wspomniane manifestacje są wyrazem gry partyjnej. Nikt nie ma zamiaru, twierdzi to pismo, zaprzeczać wielkiej roli, jaką w odparciu wroga najazdu w 1920 r. odegrało włościanstwo polskie. Łączenie bohaterskiego czynu ludu polskiego, krwawych ofiar, poświęconych na polu chwale przez polskie włościanstwo z nawskroś partyjno-polityczną kwestją powrotu Witosa — jest niedopuszczalne, jeśli praworządność ma być ostoją szerokich rzesz społeczeństwa.

Jeszcze osobliwie przedstawia się zapowiedź demonstracji endeckich w dniu 15 sierpnia. Stronictwo to wydało odezwę, nawołującą „do pospolitego ruszenia” w imię walki o „Wolną Polskę”.

Natomiast sanacyjny I. K. C., donosząc o różnych pogłoskach politycznych, kolportowanych w Warszawie, pisze: „Mówi się również, że w sierpniu należy się spodziewać pewnych pociągnięć politycznych, a to w związku z zapowiedzianym na 15 sierpnia zjazdem chłopskim i z nim połączonymi manifestacjami ku czci poległych chłopów w walce z bolszewikami, organizowanymi przez Stronictwo Ludowe”.

Jakie to mają być pociągnięcia polityczne? Czy będą one zmierzać do zaspokojenia interesów mas ludowych?

Ciekawe, że to samo pismo, notując pogłoski o nadzwyczajnej sesji Sejmu we wrześniu, informuje, że „na tej sesji znalazłoby się ostatnio obszernie dyskutowana kwestja reformy rolnej”.

Czy reforma rolna ma być tem „pociągnięciem politycznym”? Jeśli tak, to to „pociągnięcie polityczne” nie zadawalnia ludowców, bo ich organ naczelny „Piast” pisze: „Nikt nie uwierzy w powodzenie ani użyteczność dla chłopów i państwa reformy rolnej, pojętej jako środek ubezwładnienia politycznego wsi”.

Niech najpierw usunie się nadużycia i demoralizację. Niech się usunie z życia publicznego żywy, których wartość prawdziwą codziennie ukazują nowe skandale. Niech się dopuści kontrolę publiczną administracji przez Sejm, złożony z prawdziwych przedstawicieli społeczeństwa. Niech się zadośćuczyni rozbudzonemu w masach poczuciu prawa i moralności! Niech na czele stanie rząd, do którego masy mają zaufanie!

W tych warunkach dopiero ma być wykonana zdrowa, rozumna i celowa reforma rolna, z której wsię bądzie miała pożytek. W obecnych warunkach podejmowana reforma może być tylko parodią tego, na co chłopci czekają”.

Czy o tych nastrojach informowali p. premjera podczas audjencji pp. Róg i Malinowski?

### Sekwestратор wpływał na wynik wyborów. — Stanie za to przed sądem.

Na tle minionych wyborów do Sejmu i Senatu dojdzie wkrótce do sensacyjnego procesu sądowego.

Sekwestратор gm. Rafałówka na Wołyniu, Nowakowski, namawiał mieszkańców tej gminy do oddania swych głosów przy wyborach do Sejmu na miejscowego wójta Mielniczuka, obiecując zmian umorzyć wszystkie należne od mieszkańców gminy podatki.

W sprawie tej sporządzono akt oskarżenia i Nowakowski pociągnięto do odpowiedzialności za wpływanie na wynik wyborów, nadużywanie stanowiska służbowego i wprowadzanie w błąd płatników. Dobrze, że przynajmniej jednego z takich szkodników nie minie zasłużona kara.

## DZIECIĘ MARJI.

(Ciąg dalszy).

Już było późno, choremu generałowi należał się wypoczynek, a Józefina chciała kilka godzin przed północą poświęcić modlitwie. Pożegnanie było krótkie, lecz serdeczne. Generał pocałował syna swego z niezwykłym wzruszeniem, uściśnął Józefinie dłoń ze słowami:

— Dziękuję jeszcze raz wam za dzisiejszy wieczór, który mnie niezmiernie uszczęśliwił.

Henryk odwiózł Józefinę do domu.

— Czy pani nie ma dla mnie ani słówka — zapytał dziewczyny, która, zamysłona, siedziała w kątku pojazdu.

— Prosiłabym pana, — odpowiedziała powoli — aby pan jutro ze mną szedł do kościoła, Hieronima też weźmę ze sobą.

— Będę o godzinie dziesiątej u pani, — odrzekł.

Pojazd stanął przed willą notariusza, z której jeszcze dochodziły dźwięki muzyki tanecznej.

### XIV.

Józefina poszła do swego pokoiku i długo się jeszcze modliła, potem się położyła, lecz zasnąć nie mogła z powodu hałasu w domu.

### Kosztowne studia „naukowe”.

Kielce. W tych dniach wojewoda kielecki zawiesił w urzędowaniu dyrektora wodociągów i kanalizacji w Kielcach, p. Nowodworskiego, za samowolne przedłużenie sobie urlopu.

Okazuje się, że urlop p. dyrektora upływał w niezwykłych, jak na dzisiejsze czasy, warunkach. Ciekawe szczegóły ujawnia o tem „Express Poranny”:

„Magistrat kielecki wysłał p. Nowodworskiego do Anglii, Belgji i Holandji na... studia kanalizacyjne, gwarantując mu zwrot wszelkich kosztów podróży — wagonami sypialnemi, samolotami i t. d. oraz wypłatę diet w wysokości 18 dolarów (około 100 złotych) dziennie. Nic dziwnego, że urlop p. Nowodworskiego przedłużył się poza zakreślony termin.

Sprawa nabiera posmaku skandalu, jeśli zwazymy, że Kielce są miastem, zrujnowanem finansowo przez t. zw. pożyczkę ulleńowską, że miasto prowadzi gospodarkę deficytową, brak mu szpitali i bruków, oświetlenie jest bardzo niedostateczne i t. p. Nadmiernie hojne wyposażenie p. dyr. Nowodworskiego jest tem dziwniejsze, że budowę ścieków... już zarządzone, a więc p. dyrektor nie miałby możności zastosowania swych kosztownych studiów zagranicznych.

Bez komentarzy!

### Tajemnica dymisji ks. Sapiehy. „Niełaska” wojewody Grażyńskiego.

Wielką sensacją wywołały na Śląsku zmiany osobowe, jakie zaszły w zarządzie towarzystwa śląskich kopalń i cynkowni. Akcje tego potężnego koncernu znajdują się w rękach francusko-belgijskich.

Przed kilku miesiącami usunięty został ze stanowiska dyrektora koncernu p. Falaszewski, który był właściwie okiem i uchem wojew. Grażyńskiego. Następnie naczelny dyrektor i akcjonariusz koncernu, p. Callon, Francuz, człowiek już starszy, przeniósł się do Paryża. Na jego miejsce stanowisko dyrektora objął ks. Paweł Sapieha.

W kilka tygodni jednak po objęciu urzędowania ks. Sapieha zrezygnował ze swego stanowiska. Powodem tej rezygnacji był zatarg z wojewodą Grażyńskim. Zaraz w pierwszej rozmowie z ks. Sapieha, jako dyrektorem naczelnym koncernu, wojewoda Grażyński miał m. in. postawić zarzut, że w koncernie dzieją się oszustwa. Ks. Sapieha zarzut ten odparował. Dalszy przebieg rozmowy miał charakter bardzo gorący. Skończyło się wreszcie na tem, że ks. Sapieha przerwał ją i opuścił gabinet wojewody.

### Zydzil iż publicznie kapłanów polskich.

Prasa donosi, iż od pewnego czasu słyszy się skargi kapłanów polskich, przyjeżdżających do Lwowa, na niebывały cynizm i arogancję żydowską, która przekracza już wszelkie granice przyzwoitości. Np. do przechodzącego samotnie ulicą Halicką kapłana przystąpił z pałką stary żyd, obrzucając zniechęca stekiem obelżywych wyzwisk jak: „ty polska świnią” — „ty parszywy smród” it. p.

Innego znów księdza dopadli na Wysokim Zamku gimnazjaści żydowscy: z V-go gimnazjum państwowego (na ul. Zółkiewskiej) — i przedrzeźniając go, rzucili refren ordynarnej piosenki: „Tam u księdza bernardyna...”

Wypadki te to świadectwa nienotowanej nigdzie buty arogancji żydowskiej, rozbawionej do tego stopnia chyba tylko w Polsce. To już dotknięcie do żywego każdego Polaka, aby polski ksiądz — (znany zapewne żydostwu jako gorący pionier ruchu odżyźniowego) nie mógł przejść spokojnie przez ulice miasta w naszym kraju. To jest właśnie znamienne.

### Wycieczka morska min. Becka na statku „Ewa”.

Onegdaj rano wyruszył z Gdyni statek naukowo-badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego „Ewa”, mając na pokładzie p. Min. Spraw Zagran. Becka.

„Ewa” udała się najprzód do Jastarni, poczem wypłynęła w dziesięciodniową podróż po Bałtyku, odwiedzając m. in. wyspę Bornholm oraz szchery u wybrzeży szwedzkich.

### Aresztowanie aferzysty, który na milionowe straty naraził skarb państwa.

Władze sądowe zakończyły dochodzenie w sprawie milionowej afery dostaw podkładów z impregnowanego drzewa dla kolei państw. przez Polsko - Belgijskie Tow. Handlu Impregnowanem drzewem.

Straty, jakie poniosła Kolej P., sięgają 6 milionów zł.

W toku dochodzenia aresztowano wówczas m. in. głównego organizatora afery, dyr. Ryszarda Jacobiniego, którego następnie zwolniono za kaucją.

Jacobini, korzystając ze swobody — zbiegł do Francji i tam się ukrywał. Sledztwo w tej sprawie trwało 2 lata. Obecnie władze polskie zdołały wydłgać wydanie sądom polskim zbiegła, który przebieziony został do Warszawy i po przesłuchaniu przez sędziego śledczego osadzony w więzieniu. Olbrzymie kaucja, złożona swego czasu przez niego, została skonfiskowana na rzecz skarbu.

### Straszna katastrofa balonowa w Gdyni.

Balon obserwacyjny spłonął w powietrzu. — Dwie osoby zabite, 10 porażonych piorunem.

Gdynia. Od szeregu dni widziany był przez mieszkańców Gdyni balon obserwacyjny, zawieszony nieruchomo w powietrzu nad Oksywem i doskonale widoczny ze wszystkich punktów miasta. Ostatnio balon znowu we wczesnych godzinach rannych wzniósł się w górę na wysokość 800 metrów, mając jako załogę w gondoli por. Franciszka Rybickiego i podchorążego Jerzego Wiadernego. Balon był uwiązany do samochodów ciężarowych, ustawionych na terenie, graniczącym z Obłuzem, gdzie znajdowało się pod dowództwem por. Edwarda Wierszyły przy obsłudze telefonu kilkunastu podchorążych i szeregowych.

W godzinach przedpołudniowych panowała nad Gdynią i okolicą piękna słoneczna pogoda. Nagle jednak około godz. 12.30 niebo powlokło się ciężkimi chmurami i przy groźnym akompaniamencie gromu spadł ulewny deszcz.

Naraz piorun uderzył w stację telefoniczną, obsługującą balon. Skutki były zarówno na ziemi, jak i w powietrzu straszne.

Od uderzenia pioruna legło pokodem 11 osób, porażonych prądem, między niemi również por. Wierszyła. Jednocześnie prąd elektryczny dosięgnął znajdujący się na uwieży balon, powodując zapalenie się powłoki i kosza. Objęty płomieniami balon zaczął szybko opaść na ziemię, unosząc ze sobą ku niechylnej śmierci dwóch znajdujących się w koszu pilotów.

Jak opowiadają „naoczni świadkowie, obaj piloci niezwłocznie usiłowali ratować się, skacząc ze spadochronami. Por. Rybicki, jak nakazywał mu obowiązek przełożonego, dopomógł przedtem do wyskoczenia podchorążemu Wiadernemu, przyczem sam pozostawał jeszcze przez długą chwilę w palącej się gondoli. Nieszczęście jednak chciało, że nawet to bohaterstwo por. Rybickiego nie zdołało uratować nieszczęśliwego podchorążego. Spadochron jego bowiem rozwinął się zbyt wcześnie i zaczepił się o kosz, który, spadając w coraz szybszym tempie, pociągnął za sobą w dół bezradnego pilota.

Porucznik Rybicki natomiast wyskoczył szczęśliwie i zawiął w powietrzu na rozwiniętym spadochronie, powoli opadając na ziemię.

Gondola z przyczepionym do niej podchorążym Wiadernym spadła na ziemię. Upadek był tak gwałtowny, że podchor. Wiaderny poniósł śmierć na miejscu, doznając złamań kręgosłupa i kończyn, por. Rybicki natomiast wyładował szczęśliwie w odległości kilkuset metrów w pobliżu brzegu morskiego.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyli natychmiast władze wojskowe oraz Miejska Straż Pożarna. Zabitego podchorążego Wiadernego odstawiono do kostnicy przy szpitalu wojskowym na Oksywie, porażonych żołnierzy zaś aż do przybycia pogotowia sanitarnego zajęli się koledy, stosując sztucznie oddychanie i inne zabiegi doraźne. Jeden z porażonych prądem, szeregowiec Kojtko, wkrótce, przewieziony do szpitala, zmarł.

— Jeżeli się nie mylę, to państwo mówił o mnie, przynajmniej słyszałem moje imię.

— Tak, szanowny panie, — rzekła sędzina, — mówiłyśmy właśnie o sztuce teatralnej, którą pan napisał i którą grano w Paryżu w teatrze. Bardzo się podobała, czemu pan tu u nas nie każe grać swych utworów?

— Boję się sądu mych przyjaciół i przyjaciółek, — rzekł Henryk — i przeszedł z siostrą do następnego pokoju, bo mu się towarzysstwo nie podobało.

— Nieznośny człowiek, — szepnęła sędzina. — Matyldo, — rzekł Henryk do swej siostry, — nie chciałbym tego wszystkiego słyszeć, co dziś w twym domu mówią o nas.

— Ej, Henryku, jaka niegrzeczna myśl!

— Spróbujmy! W ostatnim pokoju siedzą największe plotkarki z miasta. Wejdźmy do tej niszy, a wszystko usłyszymy.

— To nieładnie podśuchiwać.

— Zdaje mi się, że powinnaś poznać twe przyjaciółki. Henryk zaprowadził tam wahającą się siostrę, gdzie usiedli za kotarą.

W pokoju bocznym pozostały same kobiety.

— Już ją pani widziała?

— Raz zdaleka. Mała, gruba, ubogo ubrana, niepiękna, nieinteligentna, niezgrabna.

— I taką przyjęła notariuszowa za nauczycielkę?

(C. d. n.)



## Odezwa Episkopatu Polskiego

przed synodem biskupów polskich.

Katolicka Agencja Prasowa komunikuje:  
W związku z Synodem plenarnym, który odbędzie się w Częstochowie w dniach 25 i 26 sierpnia r. b., Najdostojniejsi Księża Biskupi wydali odezwę następującej treści:

Katolicy!  
Dnia 25 — 26 sierpnia na Jasnej Górze, u stóp Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej odbędzie się do długich wieków za zgodą Ojca św. Piusa XI. pierwszy plenarny synod biskupów katolickich w Rzeczypospolitej Polskiej.

Korząc się przed Bogiem, prosząc o światło Ducha Świętego, wspomaganymi przez Marię, Matkę Bożą i Królową naszą, radzić będziemy nad tem, aby w Rzeczypospolitej rozwijało się i potęgowało życie według nauki Chrystusa Pana; aby Bóg przez wszystkich był miłowany, a zakon Boży wykonywany; aby wszyscy ludzie społecznie miłowali i do ovczarni Chrystusowej należeli; aby duchowieństwo było coraz bardziej świętobliwe, ofiarne, pełne zaparcia się siebie; aby rodziny były święte, małżeństwa nierozzerwalne; aby działalność słowem i przykładem, w domu i w szkole, była w wierze wychowywana i wyrosła na dobrych katolików i obywateli kraju; aby nie było głodnych, bezrobotnych; aby każdy miał pracę i słuszną za nią zapłatę; aby nienawiść, zgorzniecie, walka z wiarą wygasły w Polsce.

Najmilsi w Chrystusie! Módlcie się o to wszystko razem z nami biskupami, zebraniymi na synodzie.

Kapłani aż do zakończenia synodu po każdej Mszy św., oprócz zwykłych modlitw, niech w tej intencji odmawiają z wiernymi 3 Zdrowaś Marja.

Katolicy! Nietylko w świątyniach, lecz i w domach waszych módlcie się w tej intencji razem z działalną waszą. Niechaj dzieci błagają Boga o te łaski! Bóg raczy wysłuchać modlitwy maluczkich.

Warszawa, 31 lipca 1936.

W imieniu Episkopatu Polski

(—) † Aleksander Kardynał Kakowski.

(—) † August Kardynał Hlond.

### Koncentracja flot u wybrzeży hiszpańskich.

Paryż. Na wodach hiszpańskich przebywa obecnie, jak twierdzi „Le Jour“, około 30 jednostek angielskich, 12 francuskich, 2 amerykańskie i 2 portugalskie czyli ogółem 60—70 obcych okrętów wojennych, nie licząc tych jednostek floty angielskiej, które zdążają obecnie z Malty do Gibraltaru.

Tego rodzaju koncentracja floty wojennej — podkreśla dziennik — jest faktem bez precedensu w historii dwudziestego wieku.

### Trzy medale olimpijskie dla Polski.

Berlin. Na dzień przed oficjalnym otwarciem igrzysk olimpijskich Polska jest już w posiadaniu trzech medali olimpijskich. Klukowski otrzymał srebrny medal za płaskorzeźbę Piłka. Bronzowe medale otrzymali Jan Parandowski za książkę „Dysk olimpijski“ i „Ostoja Chrostowski za dyplom jacht klubu.

W piątek przybyła do Berlina polska drużyna jeździecka w pełnym składzie wraz z końmi. Na defiladzie olimpijskiej w sobotę, w czasie otwarcia igrzysk, sztandar polski niesiony był przez najstarszego naszego olimpijczyka, Buniakowskiego, znanego lekkoatletę poznańskiej „Warty“.

## KAŻDY MOŻE OTRZYMAĆ PIĘKNĄ POWIEŚĆ ZA DARMO!

Przeznaczaliśmy pewną ilość pięknych, zajmujących powieści jako **PODARUNEK** dla każdego z naszych Czytelników,

**kto nam zdobędzie 3 nowych abonentów**

i udowodni to kwitami abonamentowemi.

### Należy odczekać. — Sprawa zaopatrzenia wdowy po ś.p. generale Orlicz-Dreszerze.

„Ilustr. Kurjer Codz.“ donosi z Warszawy, że wdowa po ś.p. generale Orlicz-Dreszerze ma otrzymać zaopatrzenie, przysługujące żonom wojskowych, którzy zginęli w czasie pełnienia obowiązku i że odpowiedni wniosek został jakoby skierowany do ministerstwa skarbu.

Nie bierzemy odpowiedzialności za prawdziwość tego doniesienia, gdyż zaraz po tragicznym zgonie ś.p. gen. Dreszera donoszono, że „leciał on samolotem na powitanie żony, wracającej z Ameryki na statku „Piłsudski“. Mówią też, że wdowa po zmarłym generale jest jakoby Amerykanką i to osobą zamożną. Należy więc odczekać, czy doniesienie „L.K.C.“ odpowiada rzeczywistości.

### Krwawe zajście we Wawrze — 3 rannych w starciu policji z tłumem.

We Wawrze pod Warszawą z powodu pewnego pijanego robotnika doszło do starcia między policją a tłumem, przyczem 3 osoby zostały rannione.

### Zydom nie wolno zmieniać imion.

Warszawa. Do Sądu Okręgowego wpłynęło podanie Szmula Kiliszka, który prosił o sprostowanie jego imienia „Szmul“ na „Stanisław“.

Sąd wyjaśnił, że sprostowanie imienia może nastąpić jedynie wtedy, kiedy zachodzi jakaś pomyłka przy jego nadaniu. Tymczasem w tej sprawie do ksiąg ludności zapisano takie imię, jakie było w rzeczywistości nadane. Prośbę Kiliszka więc należy traktować nie jako sprostowanie, lecz zmianę imienia, co przez prawo jest zabronione.

Z tych względów podanie Kiliszka w Sądzie Okręgowym odrzucono. Sąd Apelacyjny stanowisko to podzielił.

### Zastanawiające zjawisko w okolicach Rzymu.

☞ Krew wytrysnęła ze złamanej w czasie Mszy św. Hostji św.

Ludność najbliższych okolic Rzymu poruszona została ostatnio niezmiernie zagadkowym zjawiskiem, które w tych dniach miało miejsce w niewielkiej wiosce Sabino, w diecezji Rieti, w odległości zaledwie ok. 100 km. od Rzymu. Mianowicie podczas mszy św., odprawianej przez miejscowego proboszcza Rafaela Codipietro, w chwili łamania Hostji, wytrysnęła z niej żywa krew, plamiąc korporał, konopeum i inne znajdujące się w pobliżu przedmioty liturgiczne. Wywołało to zrozumiałe wzruszenie kapłana i poruszenie obecnych w świątyni wiernych.

Fakt, poparty dowodami rzeczowemi, przedstawiono ordynariuszowi diecezji, biskupowi Massimo Rinaldiemu, który zarządził natychmiast ściśle zbadanie zjawiska. Jak się zdaje, wykluczona jest w tym wypadku wszelka możliwość błędu lub omamienia. Zjawiskiem w Sabino zainteresowano również św. Oficjum, które istotę jego i znaczenie osądzi.

### Smutne to, ale prawdziwe.

Gdynia. Całe nasze wybrzeże morskie wykazuje duże ożywienie. Wszak wre praca i ożywiony ruch budowlany. Jest też duży napływ letników. Jest to objaw dodatni. Smutne atoli jest, że wśród tej masy gości jest dużo, nawet b. dużo żydów, a jeszcze gorzej, że najrozmaitsze ważne placówki i przedsiębiorstwa w Gdyni, jak i na całym wybrzeżu znajdują się w rękach żydowskich. Bardzo też boleśnym objawem, że w czasach ogromnego napięcia między w. m. Gdańskiem, a Polską, sporo letników — kuracjuszy, miast popierać polskie wybrzeże, mieszka w Sopotach i okolicy, zostawiając grosz polski w rękach niemieckich. Doprawdy wielce karygodne to przeniewierzenie się sprawie polskiej i poniewieranie godności narodowej.

### Narzęcony 13 lat, panna młoda 12 lat

Przyczynę do żydowskich zwyczajów i ich zabobonności.

Warszawa. W sali „Paryskiej“, przy Muranowskiej 36, odbędzie się egzotyczna uroczystość. Będzie to ślub najmłodszej pary narzęconych w Polsce. Narzęcona, córka cadyka z Mszczonowa, Dina, liczy 12 lat, podczas gdy „kawaler“, syn cadyka z Janowa, ukończył 13 lat.

Wesele odbywa się na żądanie cadyków, którzy rzekomo mieli jednocześnie sny, że, o ile parę tej nie skoryżują się natychmiast, to nastąpi ponajmniej koniec świata.

Młoda para pozostanie narazie pod opieką rodziców panny młodej. Na wesele, które odbędzie się z wielką pompą, przybywają największe słowy talmudyczne z całej Polski. Koszty pokrywa ojciec narzęcony do połowy z rodzicami młodego małżonka.

Na ślub nie będą wpuszczone osoby w krótkich strojach, golone i konsumujące trafia. Fotografów nie wpuści się pod groźbą pobicia. Cadycy zwrócili się do władz z prośbą o wydelegowanie asysty policyjnej, bowiem obawiają się, że tłumy żebraków i ciekawych wejdą na salę weselną.

## KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 4. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.23 Koncert w wyk. ork. kameralnej. 15.45 Tr. z XI Olimpiady w Berlinie — bieg na 100 m. (finał) z udziałem Walasiewiczówny. 16.20 „Kwiaty w muzyce“. 16.45 „Hetman Jan Tarnowski i bitwa pod Obertynem“ — odczyt. 17.00 Koncert z Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego. 17.40 Tr. z XI Olimpiady w Berlinie — bieg na 800 m. (finał) z udziałem Kucharskiego. 19.00 Recital fortep. 19.30 Opera Wł. Zelenklegor „Janek“. 22.00 Tr. i wiad. z XI Olimpiady w Berlinie. 22.35 Muzyka tan. z Ciechocinka.

Sroda, 5. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.23 Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku. 16.15 Koncert w wyk. Dętej Ork. Reprezent. KP. 17.00 Recital śpiew. 17.20 „Na chłopkiem weselu“ — suita ludowa. 17.50 „Anegdota z życia Krzyskowskiego. 19.00 „Pieśni Legjonów“. 21.00 Recital śpiew. 22.00 Tr. i wiad. z XI Olimpiady w Berlinie. 22.35 Koncert muzyki polskiej. 23.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Wtorek, 4. VIII. 12.03 Skrzynka roln. 14.30, 18.10 Płyty. 18.00 „Polskie Szkolnictwo na Mazurach Pruskich“ — pog. 18.25 Pogad. aktual. 18.30 Koncert reklam. 22.30 Muzyka tan. z Ciechocinka (przez Toruń).

Sroda, 5. VIII. 12.03 Fragment z pow. „Chłopi“ (Lato Reymonta). 12.23 Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku. 14.30, 18.10 Płyty. 18.00 „Wilga i szpaki“ — pog. 18.25. „W świątecznych dla bezrobotnych“ — pogad. społ. 22.30 Wiad. sport. Pozatem transmisje z innych polskich stacji.

### GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 1. 8.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	13.50—13.75
Pszonca	20.00—20.25
Jęczmień jary nowy	15.25—16.00
Mąka żytnia	21.00—21.50
Mąka pszenna 65 proc.	30.00—30.50
Otręby żytnie	9.00—9.50
Otręby pszenne	9.00—9.50
Łubin niebieski	12.75—13.25
Łubin żółty	15.75—16.25

☞ Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Welland w Nowemleście.  
☞ Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, proszć o nakładnie, strażków itp., wydawnictwo nie odpowiada na dostarczenie znaczek, a abonament nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

## Bacność!

### Posiadacze pożyczki narodowej i inwestycyjnej.

Sprzedajemy radjoodbiorniki najnowszej konstrukcji i przyjmujemy całą cenę w pożyczkach państwowych. Więc

za 100 zł pożyczki 90 zł gotówki.

O dobroci sudyceji można się przekonać na miejscu.

„DRWECA“ sp. z o. odp.  
w Nowemleście n. Drw.

### Polecam:

ślemkredę  
farby wodne i olejne  
szelak  
pokost, tran  
klej w tabliczkach i mielony  
smara, na osie  
żółta i czarna

Fr. Tysler, Lubawa.

FORMULARZE  
poleca  
Księgarnia „Drwęca“.

### Prasę

do wyciskania soku owocowego, sprzedają się korzystnie  
Zgłoszenia do „Drwęcy“  
Nowemlesto.

Piętrowy dom  
prawie jak nowy, tanio na  
sprzedaż

Jan Podwojewski,  
Howo, ul. Piłsudskiego.

### NOWE ZASADY PISOWNI POLSKIEJ

uchwalone 20-go kwietnia 1936 roku przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademji Umiejętności i zatwierdzone dnia 24-go b. m. przez Ministerstwo W. R. i O. P.

przedstawia jasno i przejrzysto opracowane przez

CZŁONKÓW KOMITETU ORTOGRAFICZNEGO:

Dra St. Jodłowskiego i prof. U. J. K. Dra W. Taszyckiego

PODRĘCZNIK p. t.

## Zasady pisowni polskiej

i interpunkcji ze słownikiem  
ortograficznym.

Podręcznik ten zawiera: 1) jasno i przystępnie przedstawione zasady nowej pisowni; 2) szczegółowo, a zarazem przejrzysto ujęte zasady interpunkcji, ilustrowane licznymi przykładami; 3) jak najbardziej kompletny i praktycznie ułożony słownik ortograficzny, podający pisownię nie tylko form podstawowych, ale też wszystkich trudniejszych form odmiany wyrazów.

Cena 90 gr.

Do nabycia

w księgarni „DRWECA“  
Nowemlesto.

Najnowsze

## ZURNAL MÓD

poleca

„DRWECA“ KSIĘGARNIA NOWEMIASTO.

Za złożone nam z okazji ślubu naszego życzenia i kwiaty składamy wszystkim Zyczliwym na tej drodze serdeczne

## Bóg zapłać

Janostwo Grossowie, Lubawa.

Władysławostwo Szczawińscy, Zielkowo.

### Zelówki

duży wybór

codziennie świeży wykrój  
poleca

### SKŁADNICA SKÓR

CZ. BALCEROWICZ

Brodnica n. Drw.

przy moście Telef. 111.

Wielki wybór! Niakie ceny!

### Gospodyni-kucharka

znająca dobrze swój zawód  
poszukuje posady najchętniej  
u dwóch osób. — Wiek średni  
— świadectwa dobre.

Rożyka, Lubawa,  
ul. 19 Stycznia 7.

## Aparaty fotograficzne

już od 6.50 zł  
poleca

## Księg. „Drwęca“

Nowemlesto.